

# Nieznani, Wi

Kąpały się Wiły w noc Kupały  
Kąpały się w noc Kupały Wiły  
Brały chłopców w taniec oszalały  
Każdy chłopiec w tańcu był im miły  
Brały chłopców w taniec oszalały  
I czarami swymi ich mamiły  
Wiły w kole tańczyły  
Wianki wiły, mamiły  
Wielki czas już zacząć świętowanie  
Już ogniska dla was rozpalamy  
Chodźcie śmiało, żadna z nas nie kłamie  
Chętnie wam rozkoszy dzban podamy  
Tu czekamy na was - na polanie  
Chętnie nasze ciała w tan oddamy  
Jak tu z nami zatańczycie jak trzeba, hej!  
To weźmiemy Was w tym tańcu do nieba, hej!  
Jak tu z nami zatańczycie jak trzeba, hej!  
To weźmiemy Was w tym tańcu do piekła  
Wiło cna Wiło  
Bądź dla mnie szczodra  
W tańcu swym dzikim  
Przychył mi biodra  
Miły, mój miły  
Oddaj mi lędźwie  
Dobrze ci ze mną  
W tym tańcu będzie  
Oddaj mi oczy  
Usta i ręce  
Mnie nigdy dosyć  
Ciągłe chcę więcej  
W wirze szalonym  
Pod nieboskłonem  
Członki twe w lesie  
Już pogubione  
W wirze szalonym  
Pod nieboskłonem  
Ciała gorące  
Ciasno splecione  
Żal, że częściej nocy takiej nie ma  
Żal, że częściej nie ma takiej nocy  
Lżej byłoby rankiem patrzeć w niebo  
Jak za lasem słońko rude broczy